

Sygn. akt III KK 311/15

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 września 2015 r.
sprawy T. A.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku
Sądu Apelacyjnego z dnia 27 listopada 2014 roku,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 8 maja 2014 roku.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego T. A. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 22 czerwca 2011 roku uznał oskarżonego T. A. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia, a stanowiących występki z art. 55 ust. 1 i 3 oraz art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wymierzył mu za te czyny kary jednostkowe oraz karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda.

Apelację od powyższego wyroku, w części dotyczącej T. A., wywiódł obrońca oskarżonego, zaś na jego niekorzyść prokurator. Po ich rozpoznaniu Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec T. A. karę łączną pozbawienia wolności uchylił i wymierzył karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wniósł obrońca

oskarżonego, zarzucając rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie następujących przepisów prawa procesowego:

a) art. 2 § 2 k.p.k. w z w. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegające na oparciu orzeczenia w przedmiotowej sprawie tylko na części materiału dowodowego, która zdaniem Sądu potwierdziła oskarżenie, z pominięciem dowodów, które je podważały, co skutkowało przekroczeniem granicy swobodnej oceny dowodów; przez wybiórczą oraz całkowicie dowolną analizę zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień skazanego A. M., przy jednoczesnym całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść skazanego T. A., a wynikających z innych przeprowadzonych w toku przewodu sądowego dowodów, nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść skazanego, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia ustaleń faktycznych niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, z naruszeniem zasady prawdy materialnej w skutek nieuwzględnienia przez Sąd Odwoławczy zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I Instancji, które winny skutkować uchyleniem wyroku Sądu 1 Instancji i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania;

b) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nierozważeniu w sposób należyty zarzutu apelacji dotyczącego obrazu przez Sąd I Instancji art. 7 k.p.k.; przez wadliwość uzasadnienia i jego lakoniczność w prezentacji racji orzeczniczych Sądu odwoławczego, co skutkowało tym, że nie wskazano, czym Sąd orzekający kierował się utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w zakresie objętym apelacją, a także nie wskazał dostatecznie wniosków, które Sąd odwoławczy uznał za zasadne lub którym odmówił uznania, w szczególności przez nieprzeprowadzenie analizy błędów w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na treść wyroku, a przede wszystkim przez niewskazanie dostatecznych motywów wydania odwoławczego orzeczenia, przy wybiórczym uwzględnieniu jako podstawy powtórzonych ustaleń faktycznych;

c) art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., 167 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań

świadka Z. Z., brak należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony skazanego;

d) art. 433 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją obrońcy skazanego orzeczenia sądu pierwszej instancji i utrzymania go w mocy, pomimo iż podlegał on uchyleniu lub zmianie na korzyść skazanego, gdyż wydany został z obrazą przepisów prawa karnego materialnego i procesowego, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 85 k.k. w zw. z art. 4 k.p.k., polegającym na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy w przedmiocie wydania wyroku łącznego, co skutkowało orzeczeniem rażąco niewspółmiernej kary łącznej 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego;

e) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 414 § 1 k.p.k., polegającego na utrzymaniu w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku skazującego T. A. za czyn niewypełniający w ustalonej przez Sąd chwili czynu ustawowych znamion zarzucanego przestępstwa oraz przy komasacji licznych uchybień proceduralnych, podczas gdy prawidłowe zastosowanie wskazanych przepisów prawa karnego wymaga wydania wyroku uniewinniającego T. A. od popełnienia zarzucanego mu czynu określonych w pkt III i IV wyroku;

f) art. 451 k.p.k. i art. 6 k.p.k. wskutek zaniechania doprowadzenia na rozprawę apelacyjną skazanego, który o to wnosił.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego T. A. od zarzucanych mu czynów opisanych w punktach I, III i IV tenoru wyroku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przede wszystkim zauważyć należy, że autor kasacji zdaje się nie do końca poprawnie postrzegać rolę nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja. W szczególności przypomnieć wypada, że kasacja jest środkiem zaskarżenia

służącym kontroli poprawności postępowania odwoławczego i zasadniczo niedopuszczalne jest podnoszenie w kasacji uchybień, które miały miejsce w postępowaniu przed sądem I instancji. Tymczasem zarzuty podniesione w pkt a) i c) kasacji odnoszą się wprost do postępowania przed Sądem Okręgowym. Co ważne, zarzut pkt a) był już przedmiotem apelacji i został poddany wnikliwemu badaniu przez Sąd Apelacyjny (s. 14-19 uzasadnienia wyroku SA). Zarzuty te zmierzają do ponownego zakwestionowania dokonanej w sprawie oceny dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych. Zważyć należy, że postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń.

Bezzasadny okazał się także powiązany z powyższymi kwestiami zarzut pkt b) kasacji, tj. nierzetelnego rozważenia zarzutu naruszenia dyrektyw swobodnej oceny dowodów, czyli art. 7 k.p.k. Jak wyżej stwierdzono, Sąd Apelacyjny bardzo szczegółowo i wnikliwie badał tę kwestię na s. 14 i n. uzasadnienia wyroku. Zawarte tam analizy są klarowne, a ich poprawność nie budzi wątpliwości.

Analiza uzasadnienia kasacji wskazuje, że zarzut zawarty w jej pkt d) w istocie dotyczy niewspółmierności kary łącznej, który to zarzut w świetle art. 523 § 1 k.p.k. nie może być skutecznym zarzutem kasacji.

Treść zarzutu zawartego w pkt e) kasacji nie jest w pełni jasna, lecz można domyślać się, że także ten zarzut dotyczy nierzetelnej kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego w zakresie oceny dowodów i ustalenia sprawstwa skazanego co do czynów z pkt III i IV wyroku. W tym zakresie pozostaje Sądowi Najwyższemu odesłać do przekonujących rozważań Sadu Apelacyjnego zawartych na k. 14 i n. uzasadnienia wyroku, których treść nie pozostawia wątpliwości, że poziom dokonanej kontroli instancyjnej w zakresie oceny dowodów i ustaleń faktycznych w pełni odpowiadał standardom wyznaczonym przez przepisy art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

W końcu całkowicie chybiony okazał się zarzut pkt f) kasacji. Rację ma skarżący podnosząc, że udział oskarżonego w rozprawie odwoławczej jest ważną gwarancją rzetelnego procesu, a w przypadku oskarżonego pozbawionego wolności zasadą winno być uwzględnienie jego wniosku o sprowadzenie na

rozprawę. W aktach sprawy zalega jednak dowód prawidłowego zawiadomienia skazanego T. A. o terminie rozprawy odwoławczej, doręczony w czasie gdy skazany przebywał jeszcze na wolności. Fakt, że został on na krótko przed terminem rozprawy odwoławczej pozbawiony wolności w innej sprawie, o czym Sąd Apelacyjny w dniu tej rozprawy nie wiedział, nie może być podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego. Warto zaznaczyć, że skazany, o ile zależało mu na udziale w rozprawie odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym, miał możliwość pisemnego zawiadomienia tego Sądu o tym, że został pozbawiony wolności i wyrażenia swej woli udziału w tej rozprawie.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.